

Referat W. M. Mołotowa
o sytuacji
międzynarodowej
i polityce
zagranicznej
rządu ZSRR
wygłoszony na sesji
Rady Najwyższej
ZSRR
zamieszczamy na str. 2

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok X Wyd. AB

Poznań, czwartek 10 II 1955 r.

Nr 34 (3432)

Rada Związku i Rada Narodowości zatwierdziły ustawę o budżecie państwowym ZSRR na r. 1955

N. A. Bułganin przewodniczącym
Rady Ministrów ZSRR

MOSKWA (PAP)

Sesja Rady Najwyższej ZSRR, która rozpoczęła się 3 lutego w Wielkim Pałacu Kremlowskim, kontynuuje swe obrady.

W ciągu ostatnich 3 dni deputowani omawiali przedstawiony do zatwierdzenia na sesji projekt budżetu państwowego ZSRR na 1955 rok. W dyskusji nad budżetem wzięło udział przeszło 50 deputowanych, którzy stwierdzili jedno myślnie, że budżet ten odpowiada żywotnym interesom ludzi radzieckich. Zapewnia on dalszy rozwój przemysłu ciężkiego — podstawy rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, Związku Radzieckiego i umocnienie jego zdolności obronnej, stwarza warunki podniesienia dobrobytu ludności miejskiej i wiejskiej, odpowiada zadaniom stojącym przed krajem w ostatnim roku pięcioletki.

7 bm. na posiedzeniu Rady Związku wielu deputowanych poświęciło swe przemówienia problemom rozwoju produkcji roślniczej i zwierzęcej. Rozwijające się stale rolnictwo potrzebuje olbrzymiej ilości nawozów sztucznych. Produkcja tych nawozów nieustannie wzrasta — jak oświadczył minister przemysłu chemicznego ZSRR S. Tichomirov.

Dyskusja nad projektem budżetu państwowego ZSRR na 1955 r. zakończyła się. W przemówieniu końcowym na posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości minister finansów Zwieriew oświadczył, że rząd ZSRR zgodził się na poprawki do budżetu, wniesione przez komisję budżetową obu izb. Rząd uwzględni również prośby wielu deputowanych o zwiększenie funduszy dla niektórych republik i obwodów na budowę szkół i dróg, na ochronę zdrowia i inne potrzeby. Rada Związku i Rada Narodowości jednomyślnie uchwaliły ustawę o budżecie państwowym ZSRR na 1955 rok. Dochody budżetu wynoszą 590 192 622 000 rubli, a wydatki 563 482 491 tys. rubli.

Izby zatwierdziły szereg dekretów Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, wydanych w okresie między pierwszą a drugą sesją.

WSPÓLNE POSIEDZENIE RADY ZWIĄZKU I RADY NARODOWOŚCI MOSKWA (PAP)

Dnia 8 bm. o godz. 13 w Wielkim Pałacu Kremlowskim odbyło się wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości.

Przewodniczący Rady Związku, deputowany A. P. Wołkow komunikuje, że na ręce przewodniczącego wspólnego posiedzenia wpłynęło oświadczenie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, tow. G. M. Malenkowa, zawierające prośbę o zwolnienie go ze stanowiska przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

Deputowany A. P. Wołkow odczytuje tekst oświadczenia.

jak najrzetelniej wypełniał mój obowiązek i postawione przede mną zadania.

PRZEWODNICZĄCY RADY MINISTRÓW ZSRR

G. MALENKOW

8 lutego 1955 roku.

Następnie udzielono głosu deputowanemu A. M. Puzanowowi. Stwierdza on, że motyw przedstawił w oświadczeniu tow. Malenkowa uważa za zupełnie słuszne i proponuje przyjęcie oświadczenia tow. Malenkowa oraz zwolnienie go z funkcji przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich postanawia: przyjąć oświadczenie tow. Malenkowa i zwolnić go z funkcji przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

Następnie ogłoszono przerwę w obradach do godziny 16

POSIEDZENIE POPÓŁDNIOWE

MOSKWA (PAP)

Dnia 8 bm. o godz. 16 wznowione zostało wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości.

Głos w sprawie kandydatury na stanowisko przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR udzielił deputowanemu N. S. Chruszczowowi. Z polecenia Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i komitetu seniorów proponuje on powołanie na przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina. Deputowany Chruszczow charakteryzuje Bułganina jako wybitnego działacza partyjnego i państwowego.

Sukces poznańskich plastyków-licealistów na wystawie w Niemczech zachodnich

W dniach od 19. 10. do 21. 11. ub. r. trwała w Dortmundzie (Niemcy zach.) wystawa liceów sztuk plastycznych z 14 państw i to: Belgii, Anglii, Szkocji, Finlandii, Szwecji, Holandii, Irlandii, Luksemburga, Austrii, Szwajcarii, Turcji, Francji, Jugosławii i Polski. Wielka ta wystawa

Marszałek Żukow przyjął dziennikarzy amerykańskich

W dniu 7 lutego pierwszy zastępca ministra obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego G. K. Żukow przyjął dziennikarzy amerykańskich W. Hearsta, J. Kingsbury-Smitha oraz F. Conniffa i odbył z nimi rozmowę.

Węgierska delegacja handlowa przybyła do Moskwy

Dnia 8 bm. do Moskwy przybyła węgierska delegacja handlowa, na czele której stoi minister handlu zagranicznego Węgierskiej Republiki Ludowej L. Gaj.

Rada Najwyższa ZSRR powzięła jednomyślnie uchwałę o powołaniu N. A. Bułganina na przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

Następnie udzielono głosu pierwszemu zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i ministrowi spraw zagranicznych W. M. Mołotowowi, który wygłosił referat o sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej rządu ZSRR.

Pierwsi w Polsce milionerzy żelaznych dróg



Po blisko 6 latach wytrwałej i ofiarnej pracy milion kilometrów — czyli w przeliczeniu 25 razy dokoła kuli ziemskiej — przebyła na lokomotywie, bez remontu kapitalnego i remontów średnich — załoga st. maszynisty Franciszka Kosmowskiego z Poznania, zaoszczędzając dzięki temu około 1 i pół mln. zł. Na zdjęciu: st. maszynista Kosmowski melduje dyrektorowi DOKP Bronowskiemu o przebyciu milionowego kilometra.

Pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego zapewni Europie bezpieczeństwo

Komunikat uchwalony przez uczestników
międzynarodowego spotkania w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

Jak już podawaliśmy, uczestnicy międzynarodowego spotkania w Warszawie uchwaliłi jednomyślnie komunikat — podsumowujący zasadnicze zagadnienia, co do których osiągnięto całkowite porozumienie.

Poniżej podajemy tekst komunikatu.

Delegacja wyłoniona w grudniu ub. roku w Paryżu przez Europejską Konferencję dla Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego spotkała się 6 lutego 1955 r. w Warszawie z delegacjami krajów Europy wschodniej, którym odmówiono wiz wjazdowych do Francji. W tym nowym spotkaniu wzięło udział 51 delegatów — w większości parlamentarzystów, reprezentujących następujące kraje: Albanie, Bułgarię, Czechosłowację, Danię, Finlandię, Francję, Grecję, Holandię, Niemcy, Polskę, Rumunię, Szwajcarię, Węgry, Włochy i Związek Radziecki.

Delegaci przede wszystkim wypowiedzieli się raz jeszcze, jednomyślnie i stanowczo przeciwko wszelkiej remilitaryzacji Niemiec, która mogłaby doprowadzić do wskrzeszenia militarystyki niemieckiej. Delegaci państw wschodnich podkreślili z naciskiem, że w następstwie poniesionych przez ich kraje ofiar w ludziach i stratach materialnych,

zaden z obywateli tych krajów nie mógłby się zgodzić na tego rodzaju ewentualność.

Uczestnicy obrad, po wysłuchaniu zwłaszcza delegatów ZSRR, doszli do przekonania, że idea rokowań i wzajemnego zrozumienia zostałaby niechybnie unicestwiona wskutek ratyfikacji układu londyńskiego i paryskiego. Stwierdzili oni jednomyślnie, że w chwili obecnej porozumienie między mocarstwami okupującymi Niemcy może być osiągnięte w następujących punktach:

1 Jednoczesne wycofanie z Niemiec wszystkich wojsk okupacyjnych — w tym wypadku ZSRR wycofały swe wojska na własne terytorium. ZSRR wycofałyby również wszystkie radzieckie oddziały wojskowe, które ochraniają w Polsce linie komunikacyjne stacjonujących w Niemczech radzieckich wojsk okupacyjnych.

Te wzajemne kroki przyczyniłyby się do stworzenia atmosfery odprężenia w Europie.

2 Zjednoczenie Niemiec w drodze wolnych i kontrolowanych wyborów, które zostałyby przeprowadzone na podstawie ordynacji wyborczej, gwarantującej wszystkie swobody demokratyczne — jak to przewidywał plan zaproponowany w Berlinie przez sir Anthony Edena.

3 Poszanowanie zobowiązań powziętych w Poczdamie. Niemcy nie wchodziłyby w skład żadnej koalicji wojskowej, a nie tykalność ich granic zostałaby zagwarantowana przez inne państwa europejskie i przez Stany Zjednoczone.

Jedynie rozwiązanie problemu niemieckiego, które zapewni bezpieczeństwo Europie, umożliwi podpisanie traktatu austriackiego.

Delegaci niemieccy, zarówno z zachodu jak i ze wschodu, podkreślili rozmach, jakiego nabiera w ich kraju ruch na rzecz zjednoczenia Niemiec i przeciwko remilitaryzacji, ruch, który wszystkie państwa powinny stanowczo popierać.

W ten sposób powstana warunk powstaniego rozbrojenia, którego pragną gorąco wszystkie narody.

UCZESTNICY MIĘDZYNARODOWEGO SPOTKANIA OPUSZCILI STOLICĘ

W dniu 7 bm. opuścili stolicę, udając się w drogę powrotną do swych krajów, wybitne osobistości z Czechosłowacji, NRD, Węgier i Niemiec zachodnich — uczestnicy spotkania delegacji wyłonionej w grudniu ub. roku w Paryżu przez Europejską Konferencję dla Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego — z przedstawicielami ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Adenauer nie może ustalić terminu dyskusji nad układami paryskimi

Jak podaje agencja ADN, Adenauer wziął w poniedziałek udział w obradach komisji spraw zagranicznych Bundestagu (parlament bński), aby wpłynąć na wahających się przedstawicieli partii koalicyjnych, którzy po upadku rządu Mendes-France'a zajęli wobec układów paryskich jeszcze bardziej chwiejne stanowisko. Adenauer domagał się, aby prze. rsować układy paryskie jeszcze w tym miesiącu bez względu na to, jak ukształtuje się sytuacja polityczna we Francji. Ponadto Adenauer wypowiedział się ponownie przeciwko rokowaniom ze Związkiem Radzieckim.

Z ostatniej chwili

Pinay ma trudności z utworzeniem rządu

We wtorek kandydat na premiera Pinay kontynuował rozmowy z przywódcami różnych ugrupowań. Socjaliści odmówili wejścia do rządu Pinaya. Z kolei Pinay ma zwrócić się do MRP. W kołach politycznych przewidują, że gdyby MRP odmówiło poparcia Pinayowi, musiałby on zaniechać próby utworzenia nowego rządu.

Tekst oświadczenia G. M. Malenkowa

DO
PRZEWODNICZĄCEGO
WSPÓLNEGO POSIEDZENIA
RADY ZWIĄZKU
I RADY NARODOWOŚCI

Proszę Was o podanie do wiadomości Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich mojej prośby o zwolnienie mnie ze stanowiska przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR. Prośba moja wpływa ze względów rzeczowych, związanych z koniecznością umocnienia kierownictwa Rady Ministrów i celowością powierzenia stanowiska przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR innemu towarzyszy, posiadającemu większe doświadczenie w pracy państwowej. Widzę wyraźnie, że na wykonaniu skomplikowanych i odpowiedzialnych obowiązków przewodniczącego Rady Ministrów odbija się ujemnie moje niedostateczne doświadczenie w pracy w terenie i fakt, że w żadnym ministerstwie ani organie gospodarczym nie miałem sposobności do bezpośredniego kierowania poszczególnymi gałęziami gospodarki narodowej.

Uważam również za swój obowiązek stwierdzić w niniejszym oświadczeniu, że obecnie, gdy Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i masy pracujące naszego kraju koncentrują specjalnie swe wysiłki na szybszym rozwoju rolnictwa, widzę szczególnie wyraźnie swą winę i odpowiedzialność za powstały niezadowolający stan rzeczy w rolnictwie, ponieważ w ciągu szeregu lat spoczywał na mnie dotychczas obowiązek kontrolowania i kierowania pracą centralnych organów rolniczych oraz prac terenowych organizacji partyjnych i radzieckich w dziedzinie rolnictwa. Partia Komunistyczna i inicjatywy i pod kierownictwem

KC KPZR opracowała już i wprowadza w życie szereg zakrojonych na wielką skalę posunięć, aby zlikwidować nienadanie rolnictwa.

Do takich ważnych posunięć należy niewątpliwie reforma dotycząca podatku rolnego; pragnę przy tej okazji powiedzieć, że reforma ta została zrealizowana z inicjatywy i na wniosek KC KPZR, i widać teraz, jak doniosłą rolę odegrała ona w rozwoju rolnictwa. Ocenie, jak wiadomo, z inicjatywy i pod kierownictwem KC KPZR opracowany został generalny program likwidacji nienadania rolnictwa i zapewnienia szybkiego jego rozwoju. Program ten opiera się na jedynie słusznej podstawie — dalszego wszechstronnego rozwoju przemysłu ciężkiego, i tylko realizacja tego programu stwarza nieodzowne warunki rzeczywistego rozwoju produkcji wszystkich niezbędnych artykułów powszechnego użytku.

Można oczekiwać, że różni opętani krzykaczkie burżuazyjni zaczęli szerzyć oszczerstwa klamstwa na temat mojego oświadczenia i samego faktu zwolnienia mnie ze stanowiska przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR. Lecz my, komuniści, ludzie radzieccy, przejdziemy do porządku nad tymi łgarstwami i oszczerstwami. Każdy z nas stawia ponad wszystkie interesy ojczyzny, narodu, partii komunistycznej.

Zwracając się z prośbą o zwolnienie mnie ze stanowiska przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, pragnę zapewnić Radę Najwyższą ZSRR, iż na powierzonym mi nowym odcinku, pod kierownictwem zwartego jak monolit w swej jedności KC KPZR i rządu radzieckiego, będę

Referat W. M. Mołotowa o sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej rządu ZSRR

wyłoszony na sesji Rady Najwyższej ZSRR

1. Zmiany w sytuacji międzynarodowej

TOWARZYSZE DEPUTOWANI!

Upłynęło 10 lat od chwili zakończenia drugiej wojny światowej. Jasniej niż kiedykolwiek skryształizowały się obecnie zmiany, jakie zaszły w sytuacji międzynarodowej — jeśli porównamy dzisiejszą sytuację z sytuacją przedwojenną.

Przed drugą wojną światową Związek Radziecki był jedynym państwem socjalistycznym, które znajdowało się w pierwszym otoczeniu kapitalistycznego. Tak właśnie przedstawiała się sprawa na przestrzeni przeszło czterech wieków.

Po wojnie sytuacja zmieniła się — rzecz można — w sposób zasadniczy.

Dziś nie można już mówić o ZSRR i otoczeniu kapitalistycznym w takim sensie, w jakim mówiono przed wojną. Oznaczałoby to, że się nie zauważa albo w każdym razie niedocenia niezmienne doniosłych zmian, jakie zaszły w całej sytuacji międzynarodowej. A przecież zaszły zmiany nie tylko ilościowe, lecz także jakościowe.

Jednym z najważniejszych następstw pierwszej wojny światowej było, jak wiadomo, rewolucyjne przekształcenie Rosji w radzieckie państwo socjalistyczne. W okresie między pierwszą a drugą wojną światową kraj nasz osiągnął olbrzymie sukcesy w rozwoju swej gospodarki socjalistycznej, w rozwoju socjalistycznej kultury. Socjalizm zwyciężył w naszym kraju już w okresie przedwojennym, dopiero jednak po drugiej wojnie światowej ZSRR wyszedł z izolacji międzynarodowej.

Jednym z najważniejszych następstw drugiej wojny światowej było utworzenie, obok światowego obozu kapitalizmu — światowego obozu socjalizmu i demokracji z ZSRR na czele, a mówiąc ściślej, ze Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową na czele.

Utworzenie nowego obozu stało się możliwe w wyniku rozgromienia faszyzmu, osłabienia światowych pozycji kapitalizmu i niespotykanego dotychczas rozwoju ruchu demokratycznego. Jak wiadomo, decydującą rolę w tych wydarzeniach międzynarodowych odegrał nasz kraj, na czele radzieckiej i jego okryta chwałą armia.

Obecnie Związek Radziecki nie znajduje się już w takiej sytuacji międzynarodowej, jaka istniała przed wojną. Dziś ZSRR nie jest już jedynym państwem socjalistycznym na świecie. Międzynarodowa izolacja ZSRR należy do przeszłości. Obok obozu kapitalistycznego, utworzył się obóz socjalizmu i demokracji, jednoczący następujące 12 państw: Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, Chińska Republika Ludowa, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Republika Czechosłowacka, Niemiecka Republika Demokratyczna, Węgierska Republika Ludowa, Rumuńska Republika Ludowa, Bułgarska Republika Ludowa, Albańska Republika Ludowa, Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna, Mongolska Republika Ludowa i Wietnamska Republika Demokratyczna.

Wiemy, że wymienione przeze mnie państwa znajdują się na różnym szczeblu swego rozwoju, na różnym szczeblu swych przeobrażeń społecznych. Obok Związku Radzieckiego, gdzie zbudowane już zostały podstawy społeczeństwa socjalistycznego, są również takie kraje ludowo-demokratyczne, które dokonały dopiero pierwszych, ale bardzo doniosłych kroków w kierunku socjalizmu.

Jednakże dla wszystkich krajów obozu demokratycznego znaczenie decydujące posiada fakt, że wyłamały się ostatecznie z systemu imperialistycznego, w którym władzę dzierżyłaby burżuazja i kapitaliści. Obrwały one nową drogę i zaczęły pomyślnie dokonywać głęboko sięgających przeobrażeń demokratycznych i socjalistycznych, dążąc do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa całemu temu nowemu, wielkiemu budownictwu.

Stało się to możliwe dlatego, że robotnicy i chłopcy wraz ze wszystkimi ludźmi pracy i siłami demokratycznymi utworzyli tu mocny sojus polityczny pod ogólnym kierownictwem klasy robotniczej. Ten właśnie rewolucyjny sojusz robotników i chłopów, który zjednoczył wszystkich ludzi pracy, umożliwił zlikwidowanie gospodarki obywatelskiej i przekazanie ziemi chłopom, jak również zapewnił przejście fabryk, zakładów przemysłowych, kolei, banków w ręce nowej, prawdziwie demokratycznej władzy państwowej.

Kajdany kapitalizmu są obecnie zerwane nie w jednym miejscu, lecz na szerokim froncie. W ślad za naszym krajem, który dokonał swej zwycięskiej rewolucji socjalistycznej w 1917 r., kapitalizm w wyniku drugiej wojny światowej doznał również porażki w szeregu innych państw.

Sukcesy krajów nowego, ludowo-demokratycznego typu, zapewnione dzięki wysiłkom wyzwolonych z jarzma kapitalu narodów, opierają się zarówno na zwycięstwie Armii Radzieckiej nad agresorami faszystowskimi, jak i na niezmiennym poparciu Związku Radzieckiego w dokonywanych przez nie przeobrażeniach politycznych, ekonomicznych i socjalnych w kierunku socjalizmu.

Obecnie zaś przy całym znaczeniu i szczególnej roli ZSRR, którego potęgą operuje na wysokim poziomie przemysłu ciężkiego, a zarazem na nieustannym rozwoju całego przemysłu i rolnictwa socjalistycznego, kraje obozu socjalistycznego w coraz większym stopniu opierają się również na pomocy wzajemnej.

Jest rzeczą zupełnie naturalną, że w związku ze zmianami, jakie zaszły w sytuacji międzynarodowej, wzajemny stosunek sił między systemami społecznymi, zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu wyraźnie zmienił się na korzyść socjalizmu.

Czyż dzisiejsza Europa podobna jest do Europy przedwojennej?

Czyż można przejść do porządku nad ogromnymi zmianami, jakie zaszły tu w wyniku ostatniej wojny światowej? I czyż dla tych, którzy potrafili myśleć obiektywnie i bezstronnie, nie jest jasne, że wraz ze Związkiem Radzieckim również szereg innych państw zdecydowanie zawrócił z drogi kapitalistycznej na drogę socjalistycznego rozwoju i odrodzenia oraz że żaden z tych krajów nie zechce cofnąć się z powrotem ku kapitalizmowi? A jeżeli rozważymy się w konkretnych danych, to okaże się, iż z całej mniej więcej 600-milionowej ludności Europy, około połowy tej ludności, nieco poniżej 300 milionów, weszło już w sposób zdecydowany do obozu socjalizmu i demokracji.

Tak więc, mamy już dziś do czynienia z bynajmniej nie przedwojenną Europą.

W dzisiejszej, nowej Europie kraje obozu socjalistycznego zajmują pozycję nie mniej silną niż kraje obozu kapitalistycznego. Jeszcze ważniejsze jest, że kraje naszego obozu socjalistycznego, aczkolwiek nie bez niemałych trudności i nie bez poważnych braków w swym budownictwie, kroczą jednak zdecydowanie naprzód, umacniając wytrwale nową, demokratyczną ustrój, podnosząc poziom kultury i dobrobytu swych narodów na nowy, wyższy szczebel.

Powstała również nowa sytuacja w Azji. Ludność Azji sięga około 1400 milionów, co stanowi przeszło połowę ludności całej kuli ziemskiej. Obecnie także w Azji prawie połowa ludności żyje w krajach demokracji ludowej, które odeszły od obozu kapitalistycznego i postawiły sobie za cel budowę socjalizmu.

Wystarczy powiedzieć, że te same Chiny, które do niedawna stanowiły kraj na pół kolonialny, znajdujący się w uciążliwej zależności od mocarstw imperialistycznych i nie mogący zapewnić jednemu swemu terytorium państwowemu — obecnie zjednoczyły się w jednolite, wielkie państwo, które wkroczyło na drogę wszechstronnego rozwoju swej kultury narodowej i ekonomiki. I znamienne jest fakt, że stało się to możliwe dopiero wówczas, kiedy kierownictwo państwa chińskiego objęła partia komunistyczna. Nie na próżno też jedna z najpopularniejszych obecnie pieśni narodu chińskiego głosi:

„Do zwycięstw drogę utorowali nam komuniści, bez komunistów nie ma Chin.“

Czy te fakty i głębokie przeobrażenia, które rozpoczęły się w Korei i Wietnamie, nie świadczą o gruntownych zmianach, jakie zaszły w Azji? Czy wszystko to nie dowodzi, że w Azji dokonały się w okresie powojennym rewolucyjne przeobrażenia, mające niezwykle doniosłe znaczenie historyczne?

Jednakże zmiany, jakie zaszły w Azji, nie ograniczają się bynajmniej do wymienionych już krajów.

Wielkie znaczenie historyczne ma fakt, że nie ma już dziś kolonialnych Indii, lecz istnieje Republika Indyjska. Jest to doniosły zwrot w wydarzeniach charakteryzujących powojenny rozwój sytuacji w Azji. Zwiększa się coraz bardziej autorytet międzynarodowy Indii jako ważnego czynnika umacniania pokoju i przyjaźni między narodami.

Obok Indii zrzuciła reżim kolonialny Indonezja, a także Burma. Miejmy nadzieję, że również Pakistan, Ceylon i inne ludy Azji znajdą drogę do prawdziwej wolności narodowej i odrodzenia gospodarczego.

W kwietniu, tj. za dwa miesiące, w mieście Bandung (Indonezja) zebrać się ma konferencja krajów Azji i Afryki, w której uczestniczyć będzie przypuszczalnie około 30 krajów azjatyckich i afrykańskich. Sam fakt zwołania tej konferencji świadczy, jak wielkie są pozytywne przemiany, które zaszły ostatnio w Azji.

Niemalże zmian nastąpiło też na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

Nie możemy powiedzieć, by na przykład w krajach arabskiego wschodu ruch narodowo-wyzwolenczy nabral już też siły i tego rozmachu, jak się to dzieje w wielu państwach Azji. Istniejące tu państwa, zwłaszcza państwa posiadające wielkie złoża ropy naftowej, pozostają jeszcze w uciążliwej zależności od tak zwanych krajów „zachodnich“, które zagarnęły miejscowe pola naftowe i inne bogactwa naturalne. Zdarza się też, że w tych strefach rządy tworzą się i zmieniają jedynie z woli amerykańskich lub angielskich towarzystw naftowych i innych obcych koncernów kapitalistycznych. Ale i tutaj wzmaga się nieustannie ruch narodowo-wyzwolenczy.

Narody Afryki pozostają jeszcze przezwyciężanie w warunkach ucisku kolonialnego. Jest jednak zupełnie oczywiste, że niezadługo już nie można będzie tłumaczyć bezkarnie ruch narodowo-wyzwolenczy ludów Afryki, jak czynią to wciąż jeszcze państwa imperialistyczne, które zagarnęły terytoria afrykańskie.

Można by powiedzieć, że Ameryka Północna i Południowa wciąż jeszcze pozostają na

uboczu od wielkiego szlaku historycznego, po którym ruszyły pomyślnie naprzód narody Europy i Azji. Jednakże „żelazna kurtyna“, którą imperializm północno-amerykański chciałby odgradzić Amerykę od innych części świata, nie jest bynajmniej tak trwała, jak się wydaje. Daremne są także rachuby na „żelazną stopę“ monopolu kapitalistycznych: ich dławiące panowanie odmalował już pół wieku temu tak barwnie i z taką goryczą słynny pisarz amerykański Jack London, który przeczuwał na jak ogromne trudności natkną się narody Ameryki w marszu naprzód drogą rzeczywistego postępu i wyzwolenia z pęt kapitalizmu.

W każdym razie, jeśli mamy mówić o okresie po drugiej wojnie światowej, to — jak dotychczas — najmniej widoczne są te właśnie zmiany, jakie nastąpiły na kontynencie amerykańskim, chociaż i tam daje się z każdym dniem coraz wyraźniej odczuć znaczenie prądów postępowych, które narastają podskórnie w głębi życia narodów. Taka sytuacja świadczy nie o trwałości amerykańskiej „żelaznej kurtyny“ ani o szczególnej solidarności „żelaznej stopy“, którą monopol kapitałistyczny przytłoczył robotników a także chłopów — lecz o tym, że Ameryka pokonała jeszcze musi opóźnienia w swym rozwoju politycznym i że musi ona jeszcze doganiać w rozwoju życia politycznego niektóre inne kraje.

Porównując całokształt obecnej sytuacji międzynarodowej z przedwojenną widzimy, jak doniosłe zmiany nastąpiły w ciągu ostatnich 10—15 lat. Nie nasza jest rzeczą żałować, że zmiany te nastąpiły.

Tak więc, dla oceny całokształtu dzisiejszej sytuacji międzynarodowej ważne znaczenie ma to, w jaki sposób ukształtował się wzajemny stosunek podstawowych sił na świecie. Nie należy przy tym ani wyolbrzymiać, ani pomniejszać tego, co nastąpiło, jak również tego, w jakim kierunku wydarzenia się rozwijają. W żadnym wypadku nie wolno także zapominać, że chodzi tu o wielki okres historyczny, z którego do chwili obecnej przeżyliśmy tylko niewiele ponad 37 lat.

Czyż można zaprzeczyć, że w porównaniu z okresem przedwojennym nastąpiło poważne osłabienie pozycji kapitalizmu, klas kapitalistycznych? Nie, nie można. Tak samo oczywiście jest, że zmiany te dokonały się na korzyść socjalizmu, na korzyść sił demokratycznych i socjalistycznych.

W wyniku drugiej wojny światowej nastąpiło dalsze pogłębienie się ogólnego kryzysu światowego systemu kapitalistycznego. Znałazło to wyraz w tym, że obok światowego obozu kapitalistycznego powstał inny, nowy obóz światowy. Powstał obóz demokratyczny, który — z ZSRR na czele — kroczy drogą budowy socjalizmu. Czy podoba się to komu, czy też nie — takie są fakty.

Następstwem gospodarczym wymienionych głównych wydarzeń jest rozpad jednolitego wszechogarniającego rynku światowego. Jak wiadomo, ten jednolity rynek światowy już nie istnieje. Dziś istnieją dwa równoległe, przeciwstawne sobie rynki światowe.

Tak więc, dwa obozy polityczne, które ukształtowały się po drugiej wojnie światowej, mają też odpowiadającą im podstawę ekonomiczną. Wszystko to pozwala ocenić ten nowy etap ogólnego kryzysu kapitalizmu, który rozpoczął się od czasu i w wyniku drugiej wojny światowej. Ten nowy etap świadczy o poważnym pogłębieniu się ogólnego kryzysu kapitalizmu.

Zdawałoby się, że nie można nie liczyć się z faktami zmian historycznych, jakie zaszły w sytuacji na świecie. Jednakże w rzeczywistości nie zawsze tak bywa.

Kapitalizm był zmuszony do cofnięcia się przed naporem mas ludowych, które w szeregu państw obalili obywatelskich i kapitalistów i postawili u steru władzy swoich ludzi — przedstawicieli klasy robotniczej i chłopstwa, demokracji miejskiej i wiejskiej.

Jednakże klasy panujące w krajach imperialistycznych nie chcą się pogodzić z sytuacją, jaka się wytworzyła. Dotyczy to przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, gdzie państwo znajduje się w rękach gospodarujących tam milionerów i miliardów. Zrozumiałe jest, że również w Anglii i w innych krajach imperialistycznych magnaci kapitału przeniknęli są tym samym duchem, co magnaci amerykańscy.

Nie jest trudno się domyślić, jakie są ich pragnienia.

Pragnęliby wszystkie kraje, które wyrwały się z pęt kapitalizmu, wrócić z powrotem pod władzę kapitalu. Znajdują też także potwierdzenie w polityce zagranicznej, jaką uprawiają obecnie państwa imperialistyczne, a w szczególności takie kraje, jak: Stany Zjednoczone, Anglia i inne.

Nie trudno się przekonać, że np. koła rządzące USA otwierają proklamując jako główny cel swego kursu polityki zagranicznej, ni mniej ni więcej, tylko tak zwane „wyzwolenie“ krajów, w których zwyciężyli robotnicy i chłopcy, w których władzę objęły same masy pracujące. Głoszą nawet, że takie za przeproszeniem „wyzwolenie“ oznaczałoby nieomal powrót tych krajów do raju kapitalistycznego lub, jak wyrażają się oni z zawiścią, powrót do „wolnego świata“. A za taki „wolny świat“ uważają oni system kapitalistyczny, system, w którym takiej wolności zażywają panowie wyzyskiwacze i w którym klasy panujące mogą do woli i do syta wyzyskiwać masy pracujące.

Chcieliby oni „wyzwolić“ kraje ludowo-demokratyczne od władzy państwowej, stworzonej przez rewolucyjny sojusz robotników

i chłopów, i umieścić tam tych, którzy są im wygodni, tj. chcieliby obalić panujące tu po wojnie nowe, socjalistyczne i demokratyczne porządki oraz ponownie narzucić im tak miły swemu sercu reżim wyzysku mas pracujących, reżim panowania kapitalistów i obywatelskich.

Pragnęliby rozpocząć od tych krajów, w których — jak sądzą — agentura ich może wcześniej się aktywizować. Próbe taką — jak wiadomo — podjęto np. 17 czerwca 1953 roku w Berlinie. Wszyscy jednak wiedzą, że skończyła się ona haniebnym fiaskiem. Mogłoby się to stać nauczka dla agresywnych kół imperializmu, ale propagowanie tego rodzaju awantur nie ustaje.

Apełty agresywnych kół imperialistycznych i ich ponure reakcyjne marzenia nie ograniczają się jedynie do krajów demokracji ludowej. Chcieliby oni również nasz kraj zawrócić wstecz ku kapitalizmowi.

Otwarcie mówią oni o tym niezbyt często, niemniej jednak mówią.

Posłuchajcie, do czego np. dochodzi w swych wypowiedziach pan Churchill, który słusznie uważany jest obecnie za jednego z najwybitniejszych ideologów imperializmu. Do dziś dnia nawet powtarza on wciąż i stale uparczywa myśl, z którą — według jego własnych słów — „nosi się przez całe życie“, a mianowicie myśl o „zławieniu bolszewizmu w zarodku“.

Oto jedno z jego oświadczeń na ten temat, złożone 28 czerwca 1954 r. w „narodowym klubie prasy“ w Waszyngtonie: „Zapewniłem was, że przez całe życie byłem rzeczywistym jednym z tych wybitnych ludzi, którzy zwalczały to (komunizm). Gdyby poparto mnie należytym w 1919 r., moglibyśmy, jak sądzę, zdusić komunizm w kolebce. Ale wszyscy cofnęli się przed tym i powiedzieli: „jakie to okropne“.

Nawet w 1954 r., tj. po upływie tylu lat od zwycięstwa rewolucji socjalistycznej w naszym kraju, Churchill nie zdobywa się na nic rozsądniejszego niż mówienie o zduszeniu komunizmu „w jego kolebce“, chociaż skądinąd spóźnił się już nieco.

Można tu deprawdy powiedzieć, że „ludzie idą z jarmarku, a Marek wybiera się na jarmarek“.

Obecnie chętnie wyśmiewamy ubóstwo tego rodzaju enuncjacji antyradzieckich. Nie możemy jednak pozwolić sobie na naiwność: komuniści, podobnie jak wszyscy ludzie radzieccy, nie powinni liczyć na miłość i sympatie imperialistów.

Mowy Churchilla przepojone są tęsknotą za przeszłością. Nowe jest mu obce. Jest nieublagany wrogiem wszystkiego co nowe, co rozpoczęło się od chwili zwycięstwa wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i przekształciło się w wielki ruch ludów o rzeczywiste wyzwolenie klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, o wyzwolenie od ucisku burżuazyjno-obywatelskiego.

Mija już 38 rok od chwili, gdy Churchill zaczął nawoływać do obalenia ustroju socjalistycznego, gdziekolwiekby się ukazał — krzyczy on o konieczności „zduszenia“ tego nowego ustroju „w jego kolebce“. Daje on wyraz najtajniejszym myślom wszystkich imperialistów, którzy chcą jednej tylko rzeczy — niepodzielnego panowania, tj. panowania nad światem.

Jakże jednak można to zrobić, skoro same narody obrały już sobie inną drogę i po stanowczym zerwaniu z kapitalizmem weszły na drogę socjalizmu i demokracji ludowej?

Odpowiedzią na to pytanie jest kurs polityki zagranicznej, proklamowany przez imperializm amerykański, jak również angielski — kurs polityki „z pozycji siły“. Dając wyraz dążeniom najbardziej agresywnych kół kapitalistycznych, koła rządzące w tych krajach wciąż jeszcze nie mogą pogodzić się z faktami. Nie chcą one uznać, że ludy mają prawo do decydowania o swoich losach. Tzn. prawo wyrażenia się tego co stare, zlikwidowania stosunków kapitalistycznych i ustanowienia swych własnych, nowych stosunków socjalistycznych.

Agresywne koła imperialistyczne myślą inaczej. Nie chcą one uznać słuszności dążeń narodów do wyzwolenia się z kajdan kapitalizmu i mają zamiar dążyć do przywrócenia władztwa kapitalizmu na całym świecie. Tym właśnie podyktowany jest na przykład kurs polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, kurs zmierzający do przywrócenia panowania imperializmu na całym świecie, do obalenia socjalizmu, do obalenia władzy ludu pracującego w krajach demokracji ludowej.

Te właśnie cele inspirują agresywną politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych. Polityka ta nie może oznaczać nic innego, jak tylko przygotowywanie nowej wojny światowej — wojny o przywrócenie panowania imperializmu na całym świecie.

Wszystko to oznacza, że to, co nowe rodzi się w warunkach zacieklej walki z tym co stare, że socjalizm nie może zwyciężyć w tym lub innym kraju inaczej, jak tylko po odparciu i przezwyciężeniu oporu imperializmu i jego agentury.

Tak przedstawia się powojenna sytuacja międzynarodowa, określająca charakter głównych wydarzeń w ciągu ostatnich lat.

Dokończenie referatu ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Francja przechodzi ciężki kryzys rządowy

Pinay zamierza w piątek ubiegać się o inwestyturę — Skomplikowany dobór kandydatów na stanowiska ministerialne — Waszyngton nie rezygnuje z Mendes-France'a
Nowe próby presji na Francję

PARYŻ (PAP)

Jak już donosiliśmy, misję utworzenia nowego rządu francuskiego po upadku gabinetu Mendes-France'a otrzymał Antoine Pinay, „niezależny republikanin”, przedstawiciel jednego z prawicowych ugrupowań parlamentarnych.

Reprezentuje on interesy kół przemysłowo-handlowych. W różnych gabinetach od 1948 r. do stycznia 1952 roku zajmował stanowiska ministerialne. W marcu 1952 roku Pinay utworzył rząd, który prasa postępową nazywała wówczas „najbardziej reakcyjnym” ze wszystkich, jakie istniały po wyzwoleniu. Działalność tego rządu, który utrzymał się do listopada 1952 roku, wyrażała się m. in. w posunięciach ekono-

micznych o charakterze antyrobotniczym.

Dawniej Pinay wypowiadał się przeciwko uzbrajaniu Niemiec zachodnich. Później jednak zmienił zdanie i poparł układ o „europejskiej wspólnocie obronnej”, twierdząc, że układ ten zawiera „gwarancje” przeciw odrodzeniu militarystyki niemieckiej. Pinay deklarował się zawsze jako zwolennik paktu atlantyckiego. Wstrzymał się on jednak od głosowania nad projektem ustawy o ratyfikacji układów paryskich. Podczas debaty nad sytuacją w Afryce północnej Pinay razem z wielu innymi „niezależnymi” odmówił zaufania Mendes-France'owi.

W oświadczeniu złożonym po rozmowie z prezydentem Coty — Pinay nie sprzecywał swego obecnego stosunku do układów paryskich. Wspomniał on ogólnikowo, że zamierza „umacniać bezpieczeństwo” Francji, „zacieśniać sojusze”, przyczynić się do „zorganizowania Europy” i dążyć do przeprowadzenia „niezbędnych reform w Afryce północnej”.

W ciągu poniedziałku Pinay prowadził rozmowy z przywódcami poszczególnych ugrupowań politycznych. Blisko dwie godziny trwała rozmowa Pinaya z obalonym premierem Mendes-France'em.

Pinay oświadczył, że jeżeli nie zajdą nieprzewidziane okoliczności, zamierza w piątek, dnia 11 lutego, stanąć przed Zgromadzeniem Narodowym i ubiegać się o inwestyturę. W myśl nowych postanowień konstytucji, udzielenie kandydatury na premiera inwestytury (to jest upoważnienia do utworzenia nowego rządu) nie wymaga już, jak dawniej, absolutnej większości głosów ogółu członków izby — 314. Pod tym względem zadanie kandydata na premiera jest teraz łatwiejsze. Jednakże w obecnej sytuacji, kiedy między prawicowymi ugrupowaniami parlamentarnymi toczy się szczególnie zacięta walka, dobór kandydata na stanowiska ministerialne jest sprawą nader skomplikowaną. O wielkich trudnościach oczekujących Pinaya pi-

sze prasa paryska. Przewodniczący Rady Republiki Monnerotte oświadczył w niedzielę po spotkaniu z prezydentem Coty: „Nie jestem pesymistą, ale uważam, że obecny kryzys jest bardzo ciężki”.

Korespondenci zachodnich agencji prasowych oceniają szanse Pinaya bardzo ostrożnie. Pinay — stwierdza m. in. korespondent Agencji Reutera — nie może liczyć zbyt na „mendesistów”, to jest zwolenników Mendes-France'a, a jest ich, jak wykazało ostatnie głosowanie, około 260. Tymczasem dla uzyskania sukcesu musi on zjednać przynajmniej część spośród nich, a poza tym

uzyskać poparcie MRP i gaulistów.

Prasa podkreśla również, że nowemu premierowi trudno będzie bronić układów paryskich w Radzie Republiki, skoro on sam powstrzymał się od głosowania nad ratyfikacją tych układów.

Dziennik „Combat” wyraża opinię, że każdego polityka, który by zechciał kontynuować politykę wskrzeszania militarystyki niemieckiej, czeka los Mendes-France'a.

TELEGRAM

— Stacja Gościnna wykonana plan 6-letni

Pracownicy służby handlowej PKP — stacja Gościnna — wykonali do dnia 31. 12. 1954 roku plan 6-letni w 106,8 proc.

M. Rydl

Jubileusz Janiny Korolewicz-Waydowej

9 bm. obchodzi jubileusz 60-lecia pracy artystycznej Janiny Korolewicz-Waydowej. Znakomita artystka mając lat 17 debiutowała w Operze Lwowskiej. Korolewicz-Waydowa najbardziej związana była z Ope-

ra Warszawską. Występowała ona m. in. w Lizbonie, Madrycie, Barcelonie, Bukareszcie, Budapeszcie, a w słynnym londyńskim Covent-Garden śpiewała przez kilka sezonów razem z Caruso. W roku 1910 widzieliśmy ją na scenach oper amerykańskich i australijskich. Okres I wojny światowej spędza w kraju.

Dochody ze swoich występów przeznaczała w tym czasie na cele ofiar wojennych oraz dla niezdolnej młodzieży, pragnącej się uczyć. W r. 1917 obejmowała dyrekturę Opery Warszawskiej, by znów ruszyć na tournée do Stanów Zjednoczonych. Ponownie obejmowała dyrekturę Opery Warszawskiej w roku 1934, wychowując nowe talenty śpiewacze. W tym też czasie zaprasza na scenę warszawską artystów radzieckich, przyczyniając się do zbliżenia kulturalnego polsko-radzieckiego. W ostatnich latach przed wojennych prowadziła studium operowe.

Świat muzyczny w dniu jubileuszu ceni zasłużoną artystkę i działaczkę kulturalną, tradycyjnym wystawieniem „Haliki” w Operze Warszawskiej. Rola Haliki należała do niezapomnianych kreacji artystycznych Jubilatki. (pr)

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka Poznań K-6-146

Ustalono wysokość nagród w Konkursie Chopinowskim

WARSZAWA (PAP)

Regulamin V Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina, rozpoczynającego się 21 bm., przewiduje przyznanie 5 nagród: I nagroda wynosi 30 000 zł, II — 25 000 zł, III — 20 000 zł, IV — 15 000 zł i V — 10 000 zł oraz 5 wyróżnień po 5 000 zł każde i specjalną nagrodę za najlepsze wykonanie mazurków.

Japonia nawiąże stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Radzieckim

PEKIN (PAP)

Jak donosi radio tokijskie, premier rządu japońskiego Hatogajama złożył w mieście Kagojima następujące oświadczenie:

Jestem przekonany, że rokowania ze Związkiem Radzieckim w sprawie uregulowania stosunków dyplomatycznych zakończą się pomyślnie. Obecnie japońskie ministerstwo spraw zagranicznych uzgadnia z rządem radzieckim sprawę miejsca, gdzie będą prowadzone rozmowy. Prawdopodobnie miejscem tym będzie Moskwa.

Przetargi i licytacje

Dnia 16 lutego 1955 o godzinie 13 w Puszczykowie, ul. Poznańska 40, u dłużnika Władysława Palma sprzedane zostaną w drodze licytacji: 2 nocne stoliki, toaletka, bufet, kredens, witraż, radioaparat lampowy, piec elektryczny marki „Solwa” oraz dziewięć bobrów samców. Wartość szacunkowa 24.650 zł. Komornik Sądu Powiat. rew. IV w Poznaniu, ul. Ogrodowa 4. 1940g

Pracownicy poszukiwani

Na stanowisko kierownika sklepu (mężczyzna) artykułów gospodarstwa domowego w Swarzędzu przyjmie zaraz „Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska” w Swarzędzu. Warunki płacy obowiązujące wg siatki płac prowizyjnej w pionie CRS „Samopomoc Chłopska”. K408

Kwalifikowanego kierownika sklepu spożywczego (mieszkanego) w Swarzędzu przyjmie zaraz „Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska” w Swarzędzu. Warunki płacy obowiązujące wg siatki płac prowizyjnej w pionie CRS „Samopomoc Chłopska”. K409

Ajentów na sprzedaż straganową poszukujemy. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Drobnodetalicznej MHD Art. Spoż. Poznań - Południe, ul. Wielka 26, pok. 7. K416

Nieruchomości

Nieruchomości w każdej dzielnicy oraz parcel poszukujemy. Nowak, Poznań, Czerwone Armii 26. 1788g

Parcela 5000 m² z drzewkami, opłotowana, Rataje, 45.000 zł, 800 m², Osiedle Grunwaldzkie 30.000 zł, 800 m², Winogrody, 40.000 zł, 1200 m² Staroleka, 25.000 zł, wiele innych, sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwone Armii 26. 1789g

Domek, wille, 4-6-pokojowa, niezamieszkała, kupię, blisko Poznań. Oferty: Węglińska, Darnica, pow. Ślupsk, Technikum. 2885p

Domek w Mosinie, 2-pokojowy oraz 900 m² ogrodu z drzewami owocowymi, sprzedam lub zamienię na większy dom 3-4 pokoje, ziemia około 2 ha. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1760g.

Kupno

Krosna „Mika” stolowe, kupię, Wierzbok, Poznań, Łąkowa 14, m. 21. 2887p

Pianino lub fortepian, krótki, kupię, Janiszewska, Poznań, Garbary 57a, m. 9. 1824g

Barak 40 m² lub deski na warsztat, kupię, Puszczykowo k. Poznania, ul. Podgórska 12. 1878g

Ciagłnik Lanz - Bulldog kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1914g.

Kupię mechanizm kierownicy, śrubowy, marki „Ford-Tannus”. Wł. Fischer, Ostrów Wlkp., Sądowa 6. 2884p

Sprzedaż

Sprzedam samochód „Mercedes” V-170, w dobrym stanie. Zgłoszenia: Zielona Góra, Drzewny Rynek 17. K423

Radio „Ural” trzyzakresowe, sześciolampowe, z magicznym okiem wraz z adapterem, nowe, sprzedam, Tadeusz Janiszewski, Leszno Wlkp., Strzyżewice 34. 2883p

Arkusze blachy żelaznej gr. 6 mm x 1000 x 2000, konewkę na 20 litrów, sprzedam. Maciejewska, Poznań, Wielka 18, m. 9a. 1769g

Radio „Aga” nowe, niesprzedam, Poznań, Dzierżynskiego 332, m. 3. 1927g

Radioaparat „Sirena” biurka, dębowa i fornirowana, sprzedam. Poznań, Kolejowa 52, m. 1. 1906g

Motorcykl „Velocett” sprzedam, 350 cm³, Poznań, Dzierżynskiego 99, warsztat. 1909g

Samochód Ford V8, 5-osobowy, 4-drzwiowy, 2,2 ltr., na chłodzie, sprzedam lub zamienię na mniejszy. Mirek, Rakoniewice, pow. Wolsztyn, tel. 47. 1917g

Maszyne do szycia z okragłym czółkiem, dobra, sprzedam. Poznań, Żydowska 15/18 m. 6a. 1921g

Motorcykl „Victoria” górnozaworowy, w bardzo dobrym stanie oraz motor „Deutz” na ropę, 8-10 KM, w dobrym stanie, okazję sprzedam. Teodor Wolk, wieś Wola Jabłonna, poczta Jabłonna, pow. Wolsztyn. 1926g

Piec kuchenny wózek koszykowy, głęboki, na łożyskach, sprzedam. Poznań, Klasztorna 9, m. 5, tel. 22.90. 1930g

Wanne kąpielowa sprzedam. Poznań, Dzierżynskiego 82, parter prawo. 1972g

Pracownikom Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego Zachód, Muzeum Narodowego, Lokatorom, Znajomym, Krowym, wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego męża, śp.

Florian Tylkowski

oraz za złożone wieńce składam

serdeczne podziękowanie

żona z dziećmi

Poznań, pl. Wielkopolski 5. 1810g

Lokale

Mieszkania w Śródmieściu, spiesznie poszukuję. Warunki do omówienia. Ratajczak, Poznań, Dębina 1. 1780g

Mieszkanie dwupokojowe, z telefonem, w Poznaniu, dzielnica willowa, zamienię na 3-pokojowe w Gnieźnie. Poznań, tel. 639-77, od godz. 14-16. 1803g

Zamienię komfortowe mieszkanie słoneczne, składające się z dwóch dużych sypialni, kuchni i łazienki, na podobne w Poznaniu, Bieleśko, Stalina 17, m. 12, Kopać. 2829p

Młody lekarz poszukuje pokoju. Poznań, tel. 89-43, po godz. 15. 1883g

Zamienię 4 1/2-pokojowe mieszkanie samodzielne, komfortowe, słoneczne, ciepłe, z balkonem, na 2 mniejsze mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1870g.

Zamienię duży pokój z kuchnią, samodzielne (nowe piecyce), na 2 lub 3 pokoje z kuchnią, samodzielne. Poznań, Prądzynskiego 54, m. 19. 1889g

Rząd WRD gotów jest unormować stosunki między obiema strefami Wietnamu

HANOI (PAP)

Rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej opublikował oświadczenie, w którym stwierdza, że gotów jest unormować stosunki między obiema strefami Wietnamu — północną i południową. W oświadczeniu tym czytamy m. in.:

„Zgodnie z gorącymi pragnieniami narodu wietnamskiego i z duchem porozumienia genewskiego, rząd WRD gotów jest udzielić ludności obu stref Wietnamu wszelkich ułatwień w dziedzinie wymiany korespondencji w dziedzinie handlu i działalności przemysłowej oraz wymiany kulturalnej, naukowej, technicznej, sportowej itp.

Rząd WRD ma nadzieję, że władze Wietnamu południowego zgodzą się na nawiązanie normalnych stosunków między strefami północną a południową, jest to bowiem konieczne dla całego narodu.

Porozumienie w sprawie rozegrania w Wietnamie zastępcę, że linia demarkacyjna ma charakter tymczasowy, a końcowa deklaracja konferencji genewskiej przewiduje, iż linia demarkacyjna w żadnym wypadku nie może być uważana za granicę polityczną lub terytorialną. Nawiązanie stosunków między obiema strefami nie ogranicza kontroli administracyjnej w obu strefach. Przeciwnie — zapewni władzom z obu stron linii demarkacyjnej korzystne warunki do wzajemnego zrozumienia, a tym samym zapewni konieczną podstawę do unormowania stosunków politycznych w Wietnamie, jak to przewiduje deklaracja końcowa konferencji genewskiej. Decyzja o unormowaniu stosunków między obiema strefami kraju powzięta została na posiedzeniu Rady Ministrów WRD. Podczas tego posiedzenia podkreślono, że cały Wietnam — od północy do południa — stanowi jeden kraj.”

Ciekawe doświadczenia w poznańskiej WSR

Ciekawy eksperyment z hodowlą nasion goździków „Cha beau”, prowadzonych co roku z Francji przeprowadzono w ogrodach poznańskiej WSR. Sztucznie zapyłone kwiaty hodowano w szklarni, chroniąc je przed ujemnym wpływem jesiennych słoń. Próby powiodły się. Łącznie zebrano 75 g nasion o dużej sile kiełkowania.

Dalsze doświadczenia, mające na celu ustalenie wpływu przedłużenia dnia na rozwój tych roślin, prowadzi obecnie kierownik katedry ogrodnictwa ozdobnego WSR prof. Oszkniński. (1)

„Zagraniczny”

Korespondent dziennika libańskiego „Telegraph” donosi z Bagdadu, że „narod Iraku wyraża niezadowolnienie z wojennego układu turecko-irackiego i zdecydowany jest doprowadzić do jego anulowania”.

W ostatnim czasie w prasie zachodnio-niemieckiej i zachodnio-berlińskiej coraz częściej pojawiają się wiadomości o dalszym wzroście cen, który ma nastąpić w rezultacie polityki remilitaryzacji prowadzonej przez rządzących koła Bonn.

W ostatnim czasie — jak podają dzienniki indonezyjskie — w zachodniej części Jawy nad rejonami, w których działały poprzednie bandy uprzedzonej dywersji przeciwko Republice Indonezyjskiej, zauważono samoloty zagraniczne.

Na Sumatrze i w centralnej części Jawy nastąpiła silna powódź. Na Sumatrze woda zalała 7 miast i znaczną część wsi. Są ofiary w ludziach. Na Jawie woda zalała przeszło 11 tys. domów.

Artykuł pt. O „poufnych opiniach” jaki ukazał się we wczorajszym wydaniu „Głosu Wielkopolskiego” podaliśmy za „Trybuną Ludu”.

Praca

Pomoc domowa, stała lub dochodząca, do 2 osób (lekarz) potrzebna. Zgłoszenia Poznań, Wolińska 5, m. 1, od godz. 14-17 (Sołacz). 2888p

Zguby

Znalazcę kwitu na skórę odnalezioną do garbowni (Garbarnia Poznań) proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Małkowiak, Wojnowice, poczta Buk. 2886p

Lekarskie

Strzykawki lekarskie! Sprzedaję, zamieniam, naprawiam, zamieniamy za pobranie T. Korytkowski, Poznań, Marcinkowskiego 19. 1433g

Różne

Igły do podnoszenia oczek najwyższej jakości, polecamy. Wszelkie naprawy igieł, maszynki rzetelnie wykonujemy. F-ma „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 5. 1719g

Dnia 7 lutego 1955 r. zmarła najdroższa matka, córka, teściowa i babunia, śp. z Żerbinów

Zofia Kołodziejczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona córka z rodziną

Poznań, ul. Dąbrowskiego 96, Pobiedziska. 2012g

Dnia 6 lutego 1955 po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. zasnął w Bogu, mój kochany brat, śp.

Kazimierz Kujaciński

h. w-przewodniczący Centralnego Komitetu Opieki Społecznej, odznaczony Złotą „Odznaką Zasługi”, h. w-przesz. Tow. Włoszarskiego „Polonia”

przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała przy ul. Błuszczyce.

W głębokim smutku pogrążony brat

Poznań, Dąbrowskiego 23. 1974g

Dnia 7 lutego 1955 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój drogi mąż, najukochańszy ojciec i dziadek, nieodżałowany zięć i szwagier, śp.

dr med. Florian Ulszewski

przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 bm., o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. załobna odprawiona zostanie 10 bm., o godz. 8, w kościele parafialnym św. Wojciecha.

W głębokim smutku pogrążona żona z córką i rodziną

Poznań, Solna 1. 1992g

4000 zł na kostiumy dla zespołu pieśni i tańca

Dobrze pojmują troskę o rozwój życia świetlicowego i kulturalnego na wsi spółdzielcy z Popowa Kościelnego (powiat Wągrowiec). Miejscowy zespół pieśni i tańca, który pod kierownictwem Marii Ziełńskiej przygotowuje program artystyczny na V Festiwal Młodzieży, borykał się z poważnymi trudnościami finansowymi. Z pomocą przyszli spółdzielcy, wydzielając z funduszu społecznego 4.000 zł na kupno kostiumów dla zespołu. (Kdw)

Fermy zwierząt futerkowych jako produkcja uboczna w spółdzielniach

Coraz więcej spółdzielni produkcyjnych woj. poznańskiego zaprowadza hodowlę zwierząt futerkowych. Przystępują one do gospodarki z wyjątkiem hodowli zwierząt futerkowych. Szczególnie dobre wyniki w hodowli nutrii osiąga spółdzielnia produkcyjna w Roszkowie (pow. Jarocin). Zaczynała ją spółdzielnia „Sznajder”, wnosząc kilka par tych zwierząt do gospodarstwa zespołowego tytułem wkładu członkowskiego. Dziś ferma spółdzielcza liczy około 100 sztuk nutrii.

Obecnie fermy nutrii zakłada także inne spółdzielnie, m.in.: Tarnowo-Podgórne i Lusówko w pow. poznańskim. Spółdzielnie te, celem zapewnienia fachowej obsługi ferm — wysłały ostatnio swych członków na przeszkolenie do placówki wzorowej hodowli nutrii w Borowie w powiecie kościańskim. Nowe fermy spółdzielcze mają zapewnić dobre warunki rozwoju.

Sprawa pilna

Miejscowa apteka społeczna w Wągrowcu nie może podołać ostatnio w przygotowywaniu i wydawaniu leków. Zdarzają się wypadki, że cho-

Chodzi o wentylatory

Bezpieczeństwo i higiena pracy powinno być przestrzegane w każdym zakładzie pracy.

Jednak nie zawsze kierownictwa zakładów wykazują należyty troskę o dobro człowieka. Np. w warsztatach drogowych w Skalmierzycach (pow. Ostrów), w ślusarniach i kuźniach jest ciemno od dymu.

Rzecz jasna, że w takich warunkach pracownicy nie mogą wykonywać planów produkcyjnych. Referat bhp wzięty w tych halach założyć natychmiast wentylatory — które są konieczne dla ochrony zdrowia pracowników. (H.)

Brakorobstwo pracowników PB z Opatówka

W początkach lipca ub. roku przedsiębiorstwo budowlane z siedzibą w Opatówku (pow. Kalisz) przeprowadzało remont dachu stodoły, należącej do spółdzielni produkcyjnej — Tłokinia Kościelna. Krótkotrwała była jednak radość spółdzielców. Już pierwsze bowiem deszczowe pokazywały, jaka to była robota: dach przeciekał, że nie można w stodole przechowywać sian czy zboża.

Czy pracownicy Przedsiębiorstwa Budowlanego w Opatówku nie zdają sobie sprawy, że taka partacka robota naraża spółdzielnię na straty? Błąd ten trzeba jak najprędzej naprawić. (t)

dlaczego?

... przy ul. Kościuski w Kępnie nie uruchomiono jeszcze kiosku spożywczego, mimo że ludność tej dzielnicy kilkakrotnie zwracała się z tą prośbą do PSS-u. (ZP)



Kalisz otrzymał wreszcie wspaniałą strzelnicę sportową! Decyzja budowy tej strzelnicy zapadła w sobotę. Podjęła ją młodzież, która też sama wybuduje ten obiekt. Choć hasło budowy strzelnicy na sobotniej masowce młodzieży kaliskiej rzucił przedstawiciel Kaliskich Zakładów Przemysłu Dzierżawskiego, myśl jak najszybszej popularyzacji sportu strzeleckiego dawno już dręczyła Edwarda Garnarkę (w środku), społecznego instruktora szkolenia strzeleckiego w KZPO i przewodniczącego koła LPZ przy tych zakładach — Witolda Smulskiego (pierwszy z lewej).

Po podjęciu uchwały o wybudowaniu strzelnicy na 12 stanowisk, wybrano 2-osobową delegację w składzie — Roman Jakubowski (pierwszy z prawej) z Bielarni i Barbara Sobańska (druga z prawej) z KZP Dzień. Widzimy właśnie całą czwórkę w rozmowie z sekretarzem ZP LPZ w Kaliszu — J. Szydłowskim. Fot. K. Przychodźki

Pod adresem Rejonu Przemysłu Drzewnego w Poznaniu

Co dzieje się w tartaku powidzkim?

— Na placu składowym przy tartaku w Powidzu (pow. Gniezno) chłopcy przywożący drzewo z lasu muszą czekać po kilka godzin na zładowanie wozów.

Każdy z rolników, ma obowiązek wywiezienia pewnej ilości drzewa z lasu i dostarczenia do tartaku. Obowiązek dobrze pojmujemy i chętnie

go wykonamy. W lutym jest tu temu najodpowiedniejszy czas, bo nie ma roboty w polu, a i w zagrodzie jest mniej niż w jesieni lub na wiosnę. Ale nie może tak być, abyśmy czekali całymi dniami i wieczorami na zładowanie drzewa.

Taki alarmujący sygnał otrzymaliśmy od wiejskiego czytelnika „Głosu” z powiatu gnieźnieńskiego. Zażalenie uzasadnione, pretensje do tartaku słuszne. Sprawy badaliśmy na miejscu. Wprawdzie alarm zawierał tylko 20% prawdy. Ale i to już jest dostatecznym powodem do analizy przyczyn i źródeł niedociągnięć.

Stwierdziliśmy, że rolnicy istotnie czekają na zładowanie drzewa, wprawdzie nie po kilka, ale po półtorej do dwóch godzin. Pochodzi to stąd, że plac składowy jest stanowczo za mały. Gdy przyjedzie kilka furmanek naraz i do tego dwa lub trzy ciągniki, brygada placowa nie może nadać z tzw. meglowania kłóców, to znaczy z wciąganiem ich na hałdy wysokie na 5 metrów.

Układając drzewo w stopy przy pomocy koni i lin stalowych robi się na placu miejsce dla następnych transportów. Cóż kiedy załoga tartaku posiada tylko parę koni, a liny — pożyczają od osób prywatnych...

Kto ponosi winę za tego rodzaju fałszywie pojętą oszczędność? Bezspornie dział zaopatrzenia Rejonu Przemysłu Drzewnego w Poznaniu. Rejon rozumie tak: wydzierżawienie dodatkowego placu, kupienie lin do meglowania, wynajęcie drugiej pary koni — to dodatkowo i szta. Pragnie ich uniknąć za wszelką cenę. Rejon Przemysłu Drzewnego nie liczy się jednak z tym, że rolnicy z nadejściem sezonu prac polowych przestaną zwozić drzewo. Co wtedy? Ano, trzeba będzie dodatkowo płać za dowożenie drzewa, aby odsunąć od tartaku groźbę przymusowego postoju. I te

Nowa świetlica i stołówka — rezultat wykonanych zobowiązań

Z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Chodzieży, załoga Fabryki Porcelany podjęła 386 zobowiązań zespołowych i indywidualnych. Wśród nich wyróżniają się: oddanie do użytku z dniem 1 lutego br. nowych pomieszczeń przeznaczonych na stołówkę i świetlicę.

W większości zobowiązania przysporzą wzrost produkcji, usprawnienie organizacji pracy i obniżkę kosztów włas-

nych, a wartość ich wynosi 20 704,54 zł oszczędności.

Załoga Kaliskiej Fabryki Pluszu i Aksamitu podjęła dodatkowe zobowiązanie dla uczczenia 10 rocznicy oswobodzenia Kalisza.

Brygada mistrza Mariana Kapuścińskiego przekroczyła plan produkcyjny w styczniu o 4 proc., a brygada Jemiljanowicza o 3 proc.

W dziale nawijalni i cewniarni pracownicy zmniejszyli ilość odpadków o 0,2 proc. Grupa mistrza Rudowicza podniosła jakość produkcji o 1,5 proc. oraz przekroczyła miesięczny plan ilościowy o 3 procent.

O 31 dni skrócili termin wypłaty zaliczek

Pracownicy działu plantacyjnego buraka cukrowego Cukrowni w Miejskiej Górze (pow. Rawicz) zobowiązali się rolnikom, którzy zakontraktowali buraki cukrowe, wypłacić drugą bezprocentową zaliczkę o 31 dni przed ustalonym umową terminem. Tak więc plantatorzy buraka cukrowego w rejonie Cukrowni Miejska Górka należność tę otrzymają do końca lutego 1955 r. (Mor.)

Młodzież zatrudniona w Powiatowym Przedsiębiorstwie Budowlanym w Kaliszu zameldowała ostatnio o wykonaniu podjętych zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu ZMP.

I tak np. brygada murarska Mariana Woźniaka wykonała pracę w 170 proc., a brygada murarska Wincentego Wągrowskiego uzyskała z rozbiórki 6 tysięcy cegieł. Brygada dekarska Wojciechowskiego wbudowała 120 m² blachy ocynkowanej. Brygada murarska Zygmunta Woźniaka uzyskała z rozbiórki zamiast zaplanowanych 10 tys. sztuk — 11 500 sztuk cegieł. (t)

Pracują ofiarnie i wytrwale

Po długich i usilnych staraniach, członkowie Polskiego Związku Głuchoniemych w Ostrowie otrzymali wreszcie świetlicę, która pomoże im w rozwijaniu życia kulturalno-oświatowego.

Członkowie PZG mogą poszczycić się licznymi osiągnięciami zawodowymi i społecznymi. Wszyscy bowiem członkowie koła pracują wytrwale i ofiarnie w PCK, LPZ i TPP-R. Są wśród nich także aktywiści ZMP. Ponadto głuchoniemi, zatrudnieni w spółdzielniach inwalidów, przekraczają znacznie swoje normy pracy. Do nich należy np. Katarzyna Stanik, wykonująca ponad 250 proc., Jadwiga Kapeczyńska — 170 proc. normy, Stanisława Szymczak — 165 proc. normy, Antoni Woźniak — 160 proc. normy.

Najlepszym szachistą w kraju wśród głuchoniemych jest Mieczysław Matuseczak.

10 KRONIKA LUTY

CZWARTEK	
Scholeastyki	
Stożce w.	7,20
z.	16,55
Księżyc w.	21,33
z.	8,02

Nocą jeszcze pochmurno i możliwe opady śniegu lub mżawki. W ciągu dnia przejaśnienia. Temperatura minimalna w pobliżu 0° C, maksymalna około + 5° C. Wiatry początkowo umiarkowane, później dość silne z kierunków południowych, skręcające na zachód.

KALISZA

Na akademii zorganizowanej przez Zarząd Obwodowy Komitetu Frontu Narodowego nr 20 w Kaliszu wręczono dyplomy uznania najlepszym agitorom FN — Michałakowi, Halinie Grzegorek, Sabinie Dretkiewicz i Romanowi Ostrowskiemu. (t)

RAWICZA

Spółdzielnia Produkcyjna w Tarchalinie dokonała na ogólnym zebraniu rocznego obrachunku. Jak wynika ze sprawozdania spółdzielnia ta — najmłodsza w powiecie rawickim — gospodarczyła dobrze, gdyż uzyskała III miejsce pod względem dochodowości. W br. uzyskała ona na pewno jeszcze lepsze wyniki, gdyż zorganizuje oborę z 18 krowami i chlewnię na 45 sztuk trzody.

Jako przewodniczącego wybrano ponownie Antoniego Matkowskiego. (S. M.)

ZWOŁIŃNA

Zawiadowca stacji kolejowej w Rakoniewicach (pow. Wolsztyn) — Maciej Skrzypczak zatrudniony jest na tym stanowisku przeszło 20 lat. Mimo ukończenia 63 lat wykonuje swoje obowiązki sumiennie i dobrze. Ostatnio otrzymał on z DOKP w Poznaniu pochwałę i nagrodę. (J. W.)

ZWRĘTNI

Znowu w jednej z gromad w pow. wrzesińskim zabłysło światło elektryczne. Mieszkańcy Strzałkowa przyjęli ten fakt z wielkim zadowoleniem. (J. Ł.)

między SĄSIADAMI

Chociaż do maja jeszcze daleko

— I to wam jeszcze powiem — mówił Macek do sąsiada Klimasa — że latoś wprowadzam na siebie parę nowych upraw. Trzeba poprobować. Udaje się innym, czemu nie ma się udać mnie? Gruntu wiele nie mam, to i kom binować muszę, żeby inwentarz spory utrzymać. A bez inwentarza — co za gospodarka?

— Prawde mówicie, sąsiadzie. A powiedzcie, jakie to na ten przykład nowości uprawiać zamierzacie?

— A choćby dynie pastewną. Byłem niedawno u mojego szwagra w Trębaczku, w konińskim powiecie, i on opowiadał mi o tej uprawie. Nauczył się tego od miejscowego nauczyciela, Rucińskiego. Powiem wam, jak oni tam dynie pastewną uprawiają. Jako że lubi ona ziemię wygrza-

ną — sadzi się ją w maju. Ma się rozumieć, dla wykorzystania roli zasiewa się poprzednio, na tym kawałku wykę ozimą.

— No, dobrze, a jak ją sadzą?

— Robi się dolki odległe od siebie o 2 metry na półtora, kładąc w nie po trzy ziarna. Zaraz, jak powschodzą — trzeba przetrzeć pole z roślin. Robi się to przez wycinanie. W czasie wilgotnym można też poprzesać na gołe miejsca, gdzie nasiona źle powschodzą. Mówi mi szwagier, że jak sadzić rzadziej, to dynia wtedy owocuje lepiej. Ale znowu wtedy często rozłogi idą nie w tę stronę, jakby się chciało. Trzeba by nakierować tam, gdzie ziemia odsłonięta. Chodzi o to, żeby oceniły ją.

— Wszystko to jasne. Ale jak z obróbką?

— Wiele roboty dynia nie przyczynia. Prędko rośnie, to i zagluszy nawet duże chwasty. Na większym kawałku roli można puścić opelacz, a żeby wyrastały korzenie, znaczyć przybyso wo, trzeba, wiecie, nakrywać rozłogi ziemią. Ale wygoda jest z tym, że jak rozłogi pozakrywają ziemię — nie potrzeba już nikakiej pielęgnacji. No, a zbiór to już całkiem łatwy! Prawi szwagier: wjeżdżasz, bracie, wozem na pole, ładujesz, baczysz ino, by się dynie nie poodgniały.

— Aha, bo potem by się psuły. A jak też długo dynie się daje przechować?

— Tyle wam tylko powiem, że jeszcze teraz wstycznują w dział pod słomą u szwagra w „Piwnicy i szopie. Słuchajcie jednak dalej: ważne jest to, że taka na przykład dynia o niegrubej skórce nadaje się do skarmiania świń na surowo, trzeba ją tylko posiekać. Pomyślcie, ile czasu oszczędzi człowiek, no i o pału też. W ostatnich miesiącach zeszłego roku, jak u szwagra

pełno było dyni w gospodarstwie — dawał krowom do 40 kg dyni na sztukę dziennie.

— Ho, ho, anim myśla! A swiniom?

— Wiem, że dawał do sytości, z otrebami przeważnie, albo z odciąganiem mlekiem. Jednakowoż trzeba wam wiedzieć, że były to warchlaki. Bo dynia pastевна nie jest karmą tuczającą, więc też tuczniom przed odstawą dawać jej nie ma co.

— Zaraz, sąsiadzie. Tak myślę, że przecie nie wszystkie dynie razem dojrzej. To i skarmiać je można stopniowo i to chyba już gdzieś w sierpniu.

— A tak, Chciałem też wam powiedzieć, że tam w Trębaczku niektórzy sprzedawali dynie spółdzielni ogrodniczej. Dostali do 70 złotych za kwintal. A trzeba wam wiedzieć, że dynia rości silnie. Z ara zbierali tam 10 do 20 kwintali, tak że zapasy dyni na zimę porobił 20 i 40, a nawet 50 ton!

— Co mówicie! Bogiem a prawdą, sąsiadzie, to nie spodziewałem się, żeby ta dynia pastевна była wiele warta. Aleście mi teraz klina zabili w głowę. Warto by naprawdę spróbować u nas. A jak z nawożeniem pod nią?

— Czekajcie, tak na pamięć nie wiem. Zapisalem sobie to w zeszytach. O, mam: podstawowym nawozem jest obornik w ilości 200 do 250 q na hektar, a przed siewem dobrze jest dać 150—200 kg saletrazku, 150—200 kg superfosfatu i 125—150 kg soli potasowej na hektar. O ile pole przeszone pod dynie jest zakwaszone, trzeba je przedtem silnie zwapnować, możliwie pod przedplon, albo przynajmniej na 7 tygodni przed siewem. No, powiedzcie sami — nie warto spróbować?

— Warto. I choć do maja daleko jeszcze — trza będzie za nasionami się rozejrzeć.

notatnik KULTURALNY

Ostatnio odwiedził Leszno Teatr „Miniaturowy” z Warszawy, który wystawił komedię Aleksandra Fredry — „Jestem zabójcą” i „Pan Benet”.

Ostatnio w Powiatowym Domu Kultury w Rawiczu odbył się odczyt poświęcony twórczości St. Żeromskiego.

TEATR

OPERA — g. 19 „Manon”
TEATR POLSKI — g. 19 — „Dom kobiet”
TEATR NOWY — g. 19 „Skapiec”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Bosman z Bajki”
TEATR LALKI i AKTORA — g. 17 „Podróż Dziadka Mroza”
ESTRADA SATYRYCZNA — g. 19.30 „Karoca odjeżdża 19.30”

KINA

APOLLO — g. 14.30, 17.30 i 20.30 „Cena strachu” — dwie serie (franc. — od lat 18)
BALTYK — g. 14, 16, 18 i 20 „Pokolenie” (polski, — od lat 14)

MUZA — g. 11, 16, 18 i 20 „Poemat o miłości” (rad. — od lat 14)
RIALTO — g. 14 i 16 „Kopciuszka” (rad. — od lat 7), g. 18 i 20 „Wstepach Ukrainy” (rad. — od lat 12)
WARTA — g. 14, 16, 18 i 20 „Pod tureckim jarzmem” (bułg. — od lat 14)
PIAST — g. 17 i 19 „Nienstraszony batalion” (chiński — od lat 14)
FOTOPLASTIKON — „Warszawa w początkach XX wieku”

RADIO

Program II — Fala Poznania 249 m
5.10 — koncert ork. dętej, 5.45 — aud. dla wsi, 6.38 — co dzień przynosi, 6.43 i 7.15 muzyka, 7.45 — radiowy kurs języka rosyjskiego, 8.05, 8.45,

12.10 i 12.25 — muzyka, 12.45 i 13 — z mikrofonem przez wieś, 13.10, 14.30, 15.15 i 15.40 muzyka, 16 — „W pracowniach naszych uczonych”, 16.10 — aud. słowno-muz. pt. „Pieśń lat wędrowki symf. orkiestry objazdowej” 16.30 — o czym dźwięczą druty, 16.40 muzyka rozrywkowa, 17 — aud. dla dzieci, 17.40 — muzyka taneczna, 17.55 — aud. literacka, 18.20 — utwory skrzypcowe, 18.40 — zagadka naukowa dr. Jana Zabińskiego, 19 — muzyka i aktualności, 19.25 — wiersze Miłczy, 19.45 — sława Jastruna, 19.45 — muzyka taneczna, 20.30 — „Scena polska” Irena Eichlerówna, 21.50 — wiazanka z opt. „Domek trzech dziewcząt”, 22 koncert chóru rozgł. wrocławskiej PR, 22.20 — aud. literacka, 22.40 — z naszych sal koncertowych, 23.20 — muzyka taneczna.